

Kielce, 21.06.2019

dr hab. Piotr Bury, prof. UJK
Instytut Prawa, Ekonomii i Administracji
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

RECENZJA
PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Anny Beaty KAWKI

pt. „Lokalna polityka gospodarcza i jej wpływ na rozwój lokalny”,

napisanej na jeleniogórskim Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu
Ekonomicznego we Wrocławiu,
pod kier. prof. UE dr hab. Małgorzaty Markowskiej

Uwagi wstępne

W rozprawie Autorka zajęła się sprawą istotną dla procesu rozwoju jednostek terytorialnych stopnia podstawowego i średniego. To władze gmin, odpowiedzialne za zaspokajanie podstawowych potrzeb stałych użytkowników: mieszkańców i firm, powinny swe działania prowadzić zgodnie z przyjętą strategią rozwoju, a w konsekwencji – z wynikającą z niej linią polityki gospodarczej. Niezależnie bowiem od mniej lub bardziej wyraźnych ciągów władz państwowych do kierowania wszystkim i wszystkimi, samorzady pozostaną (jeśli pozostaną) i tak podmiotem odpowiedzialnym za funkcjonowanie i rozwój lokalnych jednostek terytorialnych.

Celem pracy była „identyfikacja wpływu realizowanej w gminach lokalnej polityki gospodarczej na rozwój lokalny” (s.7). Do tak sformułowanego celu, nazwanego głównym, Autorka dopisała aż 12 celów szczegółowych (część z nich to raczej zadania). Do tego mamy jeszcze problem badawczy, hipotezę główną oraz cztery hipotezy szczegółowe! (wg recenzenta – nadmiar bytów).

Treść pracy odpowiada tematowi określönemu w tytule i postawionemu celowi, a jej układ – z dwoma wyjątkami – jest logiczny (patrz niżej).

Rozważania Autorka zawarła we wstępie, siedmiu rozdziałach i zakończeniu. Wstęp zawiera ogólne tło pracy, problem badawczy, hipotezy (główną i szczegółowe), cel (i cele, jw.) pracy, zastosowane metody, zakresy czasowy i przestrzenny oraz opis zawartości. Dwa pierwsze rozdziały są teoretyczne i zawierają wieloaspektowe omówienie pojęć zawartych w tytule pracy: pierwszy – lokalnej polityki gospodarczej, drugi – rozwoju lokalnego. Wątpliwości recenzenta budzi taka właśnie kolejność: to rozwój lokalny jest celem, a właściwa polityka powinna

prowadzić do jego osiągnięcia (nie: realizacji!). Trzy kolejne rozdziały to bogata prezentacja badanych gmin pod względem gospodarki, sytuacji finansowej i polityki prorozwojowej. I tu także (w rozdz.5) kolejność rozważań wydaje się niewłaściwa, jako że studium to pochodna strategii rozwoju. Dwa ostatnie rozdziały oparte są na przeprowadzonych przez Autorkę badaniach czterech dolnośląskich gmin różniących się statusem: wiejskiej, miejsko-wiejskiej, miejskiej oraz miejskiej będącej jednocześnie powiatem grodzkim. Rozdział szósty zawiera określenie obszarów/wymiarów, w jakich dokonywana będzie ocena i zastosowanych wskaźników (i tu też wskazana odwrotna kolejność w tytule pktu 6.1) oraz samą ocenę. Przeprowadzono ją w wymiarach: gospodarczym, społeczno-instytucjonalnym (po co tu dodany został – w tytule pktu – aspekt polityczny?) i środowiskowo-przestrzennym oraz w ujęciu agregatowym. W ostatnim rozdziale, nawiązującym wprost do tytułu pracy, określone zostały relacje między lokalną polityką gospodarczą a rozwojem badanych gmin. Dynamikę zmian porównano z tą w gminach sąsiadujących. Obszerne Zakończenie stanowi podsumowanie wyników pracy Autorki i Jej rozliczenie się z wykonania zobowiązań określonych we Wstępie.

Cała praca liczy ponad 300 stron, w tym sam tekst (z tabelami i rysunkami) – 230, co z uwagi na format daje 330 stron maszynopisu! (uwzględniając napisane maczkiem przypisy – stron byłoby jeszcze więcej).

Wykaz źródeł obejmuje prawie 250 pozycji, w tym: 74 obcojęzyczne, 13 internetowych, a 35 to akty prawne różnej rangi.

Praca zawiera streszczenie w języku angielskim.

Uwagi ogólne

Praca dotyczy lokalnej polityki gospodarczej i roli, jaką pełni (pełnić może) w procesie rozwoju lokalnego. Obie kategorie są stosunkowo nowe. Wobec utwierdzonej już obecności, w nauce i praktyce, kategorii rozwoju regionalnego, rozwój lokalny bywa często objaśniany jako to samo, tylko w mniejszej skali przestrzennej. Samorząd lokalny, zwłaszcza ten na szczeblu podstawowym, z natury rzeczy jest podmiotem lokalnej polityki w różnych dziedzinach (społecznej, gospodarczej i – w konsekwencji – budżetowej). Dobre jej określenie, z uwzględnieniem ograniczeń zewnętrznych i wewnętrznych, a następnie konsekwentna realizacja, mogą i powinny wspierać indywidualne działania użytkowników jednostki terytorialnej, przyczyniając się do jej rozwoju. Tym samym temat pracy należy uznać za interesujący i aktualny, a poruszaną w niej problematykę za istotną dla rozwoju lokalnego.

Cel rozprawy Autorka osiągnęła oraz zweryfikowała postawioną hipotezę (itd.). W toku wywodu opartego na teorii i badaniach empirycznych wykazała, iż lokalna polityka gospodarcza może pozytywnie wpływać na proces rozwoju lokalnego.

Wspomniany tok wywodu – od przedstawienia obu tytułowych pojęć do empirycznego sprawdzenia związków między nimi – jest logiczny. Dobór materiału do badań i zastosowane metody jego analizy również są prawidłowe, chociaż trochę szkoda, że ogólne przedstawienie dynamiki dochodów/wydatków budżetowych nie zostało wyrażone w cenach stałych (inflacja wprawdzie malała, ale na początku badanego okresu sięgała jeszcze 20%).

Punkt dotyczący instrumentów polityki gospodarczej (1.7) wydaje się nieco mętny. Wprawdzie podane zostały różne źródła różnych ujęć tematu, ale brak odniesienia się do nich Autorki i ewentualnie jakiejś syntezy. To samo dotyczy rozważań nt. rozwoju lokalnego (rozdz.2). Wątpliwości budzi też pkt 2.7 w części dotyczącej dochodów gmin; są tu powtórzenia (5% dochodów...), niejasności (39,34% udziału gmin w PIT), chaos (dochody własne, transfery, udziały) i anachronizm (gospodarstwa pomocnicze).

W strukturze pracy występują spore dysproporcje, jeśli chodzi o objętość zarówno rozdziałów, jak i punktów: 20-50 stron (2-16 stron), aczkolwiek trudno wskazać, jak by je można złagodzić (na pewno nie przez zwiększenie tych małych – patrz niżej!).

Praca jest zbyt obszerna; zachowując jej walory, można by ją nieco skrócić, aczkolwiek trudno wskazać większe fragmenty do usunięcia.

Liczba przytoczonych źródeł wystarczyłaby na habilitację.

Praca jest napisana w miarę starannie, chociaż są w niej też niedociągnięcia i błędy. Spośród powtarzających się można wymienić:

- używanie nazwy miasta lub wsi w odniesieniu do gminy, której „stolicą” jest to miasto lub wieś (np. rozwój Polkowic czy Jeżowa Sudeckiego – gdy chodzi o rozwój miejsko-wiejskiej gminy Polkowice lub gminy wiejskiej Jeżów Sudecki); zważywszy na komplikacje stylistyczne, należało dać na początku uwagę, iż w pracy nazwa jednostki terytorialnej oznacza gminę, a nie miejscowość; przy okazji: to skandal, że przez 30 lat istnienia samorządu gminnego państwo nie potrafiło ustalić dlań nazewnictwa (np. Urząd Miejski/Miasta Wrocławia, Urząd Miasta Bolesławiec, Rada Miasta/Miejska Polkowice, Urząd Gminy Polkowice, a do tego potworki w postaci urzędu czy rady „miasta i gminy”);
- stosowanie niewłaściwych/błędnych słów (poprzez, pomiędzy), zwrotów (realizacja celu, ludność/dzieci w osobach, na przestrzeni lat, swoje odzwierciedlenie) oraz formy *pluralis maiestatis*;
- stawianie przecinka przed „czy” występującym w roli spójnika;
- podawanie niepełnych tytułów tabel i rysunków, uchybienia w budowie tabel (główka, niewyrównanie: tekstu do lewej, a liczb do prawej);
- powtarzanie znaku % w główce tabeli, gdy w tytule podano procent (odsetek) jako jednostkę (a procent od procentu to już 0,0001);
- powtarzanie słów/zwrotów (zaimki!), np. na s.12 „lokalny” występuje w jednym zdaniu aż sześć razy;
- podawanie wielkości całkowitych i o różnej liczbie miejsc po przecinku w tej samej kolumnie tabeli;
- podwójne zaznaczanie fragmentów tekstu (kursywa i cudzysłów).

Uwagi szczegółowe

Przedstawione poniżej uwagi odnoszą się do konkretnych miejsc rozprawy.

1. Kilka anachronizmów: stara nazwa Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego (s.17), nieaktualna ustawa o finansach publicznych (ss.18, 100; powoływanie się na innych nie

usprawiedliwia Autorki, zresztą na s.143 pojawia się ustawa obowiązująca), zarząd gminy (s.106).

2. W pkt.1.2 nie ma omówienia dochodów własnych gminy (s.38).
3. Skąd taki udział dochodów własnych w budżetach gmin (s.39), skoro kilkadziesiąt największych gmin to miasta na prawach powiatu, a GUS nie wyodrębnia części gminnej ich budżetów?
4. „Gmina, miasto” (s.128) – bez sensu, bo albo każde z nich to gmina, albo to drugie jest częścią tego pierwszego.
5. Polkowice najbogatszą gminą w kraju? (s.137); chyba wg lokalnych patriotów, bo oficjalnie nie mieści się nawet w pierwszej trójce, a prym od lat dźierży gm. Kleszczów.
6. Niepełna nazwa karty podatkowej (brak przedmiotu; s.138).
7. „Wydatki majątkowe inwestycyjne” (ss.141-142); czy mogą być bieżące inwestycyjne? Nie, a więc powtarzanie dwóch przymiotników jest zbędne.
8. W pracy nie ma pkt.1.6.4 (s.143), a pkt 1.6. nie zawiera szerszego omówienia podziału wydatków majątkowych.
9. Kody gmin (s.215) wyjaśnione zbyt późno, ponieważ już od s.201 są umieszczane w tabelach.

Wymienione w poprzednim punkcie i powyżej uwagi krytyczne nie podważają znaczenia i pozytywnej oceny całej pracy, chociaż obniżają jej poziom.

Konkluzja

Recenzowana praca spełnia podstawowe wymagania wymienione w art.13, ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz.595) i może stanowić podstawę do nadania mgr Annie Beacie KAWCE stopnia doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii.

